

## Wobec religii

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*... narody, Kościoły czy ruchy społeczne świecą blaskiem przykładów historycznych nie dlatego, że odbijają promienie emitowane z jakiegoś wyższego źródła, ale w efekcie przeciwstawienia - porównania z innymi, gorszymi wspólnotami.*

Richard Rorty

### **Richard Rorty (ur. 1931 r.)**

jeden z najwybitniejszych filozofów amerykańskich o poglądach liberalno-demokratycznych. On sam zalicza siebie do nurtu pragmatycznego. Uważa się go (wbrew jego zapewnieniom i deklaracjom) za jednego z czołowych i najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli postmodernizmu. Wykłada na Uniwersytecie Stanforda. Do najważniejszych jego książek wydanych po polsku zalicza *Przygodność, ironia, solidarność, Filozofia i zwierciadło natury* i *Obiektywizm, relatywizm, prawda*.

Stwierdzimy na początku, iż religia — w kontekście problematyki filozofii religii — nie absorbuje Rorty'ego w stopniu, jakiego oczekiwać można w przypadku jej krytyka. Mimo że R. Rorty uważa ideały i społeczno-polityczne instytucje osiemnastowiecznej Europy za swoje najcenniejsze dziedzictwo kulturowe, a tym samym identyfikuje się z dorobkiem Oświecenia nie można w jego myśli znaleźć krytyki religii formułowanej w duchu oświeceniowym. Religia nie jest dlań zabobonem, zagadnieniem nie wartym zainteresowania z płaszczyzny idealistycznie rozpatrywanego i pojmowanego postępu itd. **Uważa ją raczej za kres konwersacji międzyludzkiej w dzisiejszym spluralizowanym, spragmatyzowanym, rozproszonym i zindywidualizowanym świecie [1]:** gdzie wolność jednostki, prawa człowieka i jego niezależność stanowią o praktyce dnia codziennego; kiedy współczesna kultura wydaje się żyć według wielu drogowskazów, a dotychczas uznawane prawdy i wartości uległy skruszeniu; gdzie fałsz prześwieca przez prawdę, a dobro przez zło. Jak mówi jeden z koryfeuszy współczesnej refleksji filozoficznej J. Baudrillard: „...Každy zezuje z za innej wartości” [2].

Taką postawę intelektualną wyprowadzić można z następujących elementów tworzących ogład świata widziany oczami R. Rorty'ego:

- pragmatyzm w podejściu do prawa stanowionego,
- racjonalizm oświeceniowy i szacunek dla dorobku tej epoki,
- traktowanie reguł pluralizmu oraz liberalnej demokracji w sposób węzłowy i zasadniczy.

R. Rorty uważa, iż w dzisiejszym świecie następuje prywatyzacja religii — i jest to zjawisko pozytywne, które powinno zachodzić nadal i konsekwentnie poszerzać pole swej emanacji — którą wymusza fakt wspomnianej wcześniej pluralizacji i demokratyzacji. Jest to więc proces immanentny dzisiejszym czasom.

Wierzenia religijne traktowane właśnie w ten sposób sprzyjać mogą jedynie dialogowi, konwersacji bądź jakiegokolwiek dyspucie, będących podstawą demokracji. W innym przypadku dialog, konwersacja czy dysputa zostaną zamknięte dla osób o innej preferencji wierzeń (bądź nie wierzących w ogóle). Stąd wynika następną tezę mówiącą, że wszelkie przedsięwzięcia polityczne, społeczne, ekonomiczne itp. nie mogą w żadnym wypadku być odwołaniem w swej słuszności do idei wyższej, Absolutu, Jedni czy Boga.

R. Rorty stwierdza m.in., że „Decyzje moralne, które wymusza pluralistyczny i demokratyczny monopol państwa na przemoc są podejmowane najwłaściwiej w publicznej debacie, w której głosy utrzymujące, że pochodzą od Boga, rozumu czy nauki są traktowane na równi z wszystkimi innymi” [3].

Widać tu wyraźny postulat teoretycznego i praktycznego równouprawnienia wszystkich argumentów używanych w dyskusji. Tym samym, jak wspomniano już wcześniej, amerykański uczony jest przeciwny traktowaniu religii jako zabobonu, patrząc z pozycji klasyki oświeceniowego agnostycyzmu czy ateizmu i z tych pozycji formułowanej krytyki religii.

Należy jednak dodać, iż konsekwentna prywatyzacja religii to logiczno-pragmatyczny ciąg

myślowy krytyki wierzeń religijnych, mający miejsce od zarania historii myśli ludzkiej, a prowadzony na kanwie ich „dewocyjnego”, irracjonalnego i ahumanistycznego charakteru. Wynika on z historycznie i społecznie uwarunkowanej instytucjonalizacji, hierarchizacji oraz dogmatyzacji religii jako takiej, będącej w takim kontekście zaprzeczeniem wolności, demokratyzacji i rozproszenia (pluralizm).

Przekładając powyższe tezy na język praktyki politycznej za prezentowanymi poglądami amerykańskiego filozofa, jednoznacznie wypada stwierdzić, że tym samym ludzie w niej uczestniczący winni sprywatyzować „...swoje projekty, swoje dążenia do wzniosłości — by uznali je za niezwiązane z polityką, a tym samym za dające się pogodzić z poczuciem ludzkiej solidarności, któremu sprzyjał rozwój instytucji demokratycznych. To żądanie uprzywilejowania prowadzi się do żądania by rozstrzygnęli oni pojawiający się dylemat, podporządkowując wzniosłość pragnieniu unikania okrucieństw i cierpienia” [4].

R. Rorty uważa, iż spór o istnienie (bądź nieistnienie) Boga jest z punktu widzenia liberalno-demokratycznego porządku bezużyteczny i bezprzedmiotowy. Model wiary religijnej (gdzie prawda jest nadrzędną dla jednostkowych wyborów moralnych) przekształca się w wyniku zmian w model (gdzie prawda musi służyć indywidualnym projektom lepszego życia. Człowiek współczesny obdarowany wolnością i obcujący z coraz bardziej poszerzającą się sferą demokracji podąża stale ku tej wolności, nie ku prawdzie. W porządku liberalno-demokratycznym wszystko bowiem jawi się kompromisem na polu sekularyzującej się i laicyzującej się kultury.

R. Rorty klasyfikuje obrońców tradycji liberalno-demokratycznej współczesnego państwa, uważających człowieczeństwo za pojęcie z dziedziny biologii — nie moralności - jako reprezentantów postmodernistycznego, mieszczańskiego liberalizmu. **Przyznaje, podobnie jak marksizm, priorytet warunkom historycznym, ekonomicznym i społecznym w kształtowaniu praktyki instytucji, grup, społeczeństw i jednostek. Dla niego godność człowieka jest pochodną godności wspólnoty. Stąd wynika jednocześnie określony stosunek do religii.**

W ten sposób Rorty dochodzi do wniosku o absolutnej rozdzielności sfery prywatnej i politycznej (publicznej). Poglądy i przekonania (czyli emocje) winny być „schowane” w „środku”, uprzywilejowane, w przeciwieństwie do politycznej praktyki nowoczesnego państwa. I jest to proces konieczny dla czystości zasad funkcjonowania tegoż właśnie państwa. Jednocześnie nie jest to proces groźny, wrogi religii czy ją w jakikolwiek sposób trywializujący. Wręcz odwrotnie — wiara ulega wzbogaceniu, nie jest profanowana codziennością, uwznioławia się.

Odwołując się do T. Jeffersona R. Rorty stwierdza, że „...religię wystarczy pozostawić w sferze prywatności by uznano, że nie ma ona związku z porządkiem społecznym, ma zaś, i to może istotny, związek z doskonaleniem jednostki” [5].

Inny cytat z dzieł T. Jeffersona, który otwiera esej Rorty'ego pt. „Pierwszeństwo demokracji wobec filozofii” (a tym samym i religii), a który stanowi jego zdaniem „*clou*” demokracji, brzmi: „...żadna to krzywda dla mnie kiedy mój bliźni utrzymuje, że istnieje dwudziestu Bogów, albo, że Boga nie ma” [6]. Jest to niezwykle symptomatyczne stwierdzenie w świetle prowadzonych rozważań.

Kolejnym przyczynkiem do uprzywilejowania religii jest porzucenie języka aprioryzmu, kategoryczności i retoryki prawdy, będących przyrodzonymi religii, przez ponowoczesny dialog. **Rorty sądzi, iż aprioryzm wiary wyklucza dialog z praktyki liberalnej demokracji. Nie do przyjęcia jest jego zdaniem także jakikolwiek mesjanizm czy prozelityzm. Metafizyka zaś jest zagrożeniem dla ludzkiej wolności.**

Stoi więc tu w sprzeczności z wieloma koryfeuszami klasycznej myśli liberalnej, m.in. I. Berlina, który uważał, iż ludzkość jest nieuleczalnie przesiąknięta potrzebą wiary, metafizyki i transcendencji. W tej kwestii jest więc R. Rorty konsekwentnym bojownikiem o całkowity rozwód *sacrum* i *profanum*, polityki i wiary, serca i rozumu.

Jak zauważa M. Jaranowski „...tu jakby wychodzi on (R. Rorty — przyp. RSCz) naprzeciw S. Kierkegaardowi, który stawia sprawę mocniej, w sposób substancjonalny: autor ALBO - ALBO twierdzi, że to właśnie sfera komunikacji czyni wiarę religijną czymś trywialnym. Zdaniem Duńczyka fałszywą wiarę poznajemy właśnie po tym, że potrafimy o niej rozmawiać” [7].

Jednak R. Rorty chciałby religii nadać prywatny, immanentny i subiektywny charakter nie z tytułu jej uwznioślenia bądź strywializowania, ale mając na względzie jasność i czystość (a tym samym poniesienie czytelności) zasad liberalnej demokracji.

Co prawda niekiedy można natknąć się u Rorty'ego na stwierdzenia, iż religia to „mutacja kulturowa, której czas przeminął” lub „drabina, którą należy odrzucić” lecz świadczą one jedynie o konsekwencji i zasadniczości poglądów Autora. Wynikają z przyznania priorytetowi warunkom doczesnym, historycznym i społeczno-materialnym w procesie kształtowania współczesnego człowieka. Dzisiejsza kultura, będąca w stanie silnego spluralizowania, zindywidualizowania i rozproszenia wymusza poniekąd takie zachowania i tendencje we wszystkich płaszczyznach aktualnego życia.

\*

„Res Humana” nr 1/2005

Zobacz także te strony:

[Kościół i liberalizm w Polsce](#)

[Paragrafy i kaptury. Bołaczki służby cywilnej](#)

[Wolność: katolicka a liberalna](#)

[Walka Kościoła z wolnością słowa i wyznania](#)

---

Przypisy:

[1] R. Rorty, *Religia jako kres konwersacji* [w]: "Znak" nr 1/548/2001, ss. 56-64.

[2] J. Baudrillard, *Rozmowy przed końcem*, Warszawa 2001, s. 9.

[3] R. Rorty, *Religia jako kres konwersacji*, cyt. wyd., s. 61.

[4] R. Rorty, *Przygodność, ironia, solidarność*, Warszawa 1996, s. 266.

[5] R. Rorty, *Obiektywność, relatywizm, prawda*, Warszawa 1999, s. 261.

[6] Tamże, s. 261.

[7] M. Jaranowski, *Richard Rorty a wiara religijna*, [w]: "Znak" nr 1/548/2001, s. 79.

#### **Radosław S. Czarnecki**

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-10-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4432) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4432>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)